

B. EDUKACJA

B.1. SZKOŁY ŚREDNIE

B.1.2 OPRACOWANIA PRZEDSTAWICIELI SZKÓŁ

Cała branża TSL przechodzi ciągle zmiany ukazując z roku na rok kolejną ewolucję, która przyczynia się do zwiększenia dynamiki działań w tej dziedzinie. Mamy nowe regulacje, nowe kierunki rozwoju przez co branżę TSL czekają kolejne nowe wyzwania.

Te wyzwania, napotykanne trudności i próba ich rozwiązywania to cechy charakteryzujące tematykę branży TSL. Logistyka jest dziedziną rozwojową i wymaga ciągłych nowości, dostosowań do zmieniających się potrzeb rynkowych. Poprzez szalony pęd technologii, globalizację czy zmieniający się rynek klientów każdy z nas w mniejszym lub większym stopniu wpływa na otaczający nas świat biznesu i dostosowuje się do potrzeb rynku.

W obecnych czasach kształcąc młodzież do pracy w sektorze TSL dyrektorzy i nauczyciele przeżywają wiele bolączek, z którymi muszą się zmagać, aby wykształcić wartościowego przyszłego pracownika czy pracodawcę. Warto byłoby przeanalizować świat z punktu widzenia kształcenia obecnej młodzieży, gdyż to właśnie oni po wyjściu ze szkoły będą kształtować otaczającą nas rzeczywistość oraz wpływać na potrzeby rynku.

Należałoby tutaj przybliżyć kilka bardzo ważnych kwestii związanych właśnie z ich edukacją. Pierwszą z nich jest totalny chaos w edukacji. Dlaczego? Jest bardzo dużo braków, z którymi codziennie mierzą się nauczyciele kształcący w zawodach branży TSL. Podstawowym punktem rozważań powinny być programy nauczania, które powinny być lepiej dostosowane do realiów pracy, którą będzie wykonywał uczeń po zakończeniu edukacji, Kolejnym problemem związanym z programem nauczania jest wprowadzenie dowolności w nazewnictwie poszczególnych przedmiotów. Problem ten widać szczególnie w momencie zmiany przez ucznia szkoły przy chęci dalszego kształcenia się w tym samym zawodzie, lecz w innej placówce. Różnice wynikające z różnego nazywania przedmiotów, podziału treści programu nauczania wprowadzają niepotrzebnie dodatkowy zamęt w szkolnictwie i wpływają stresująco na wszystkich uczestników takiego procesu. Obecnie wystarczająco stresujące jest życie każdego młodego człowieka, a takie działania nie służyły, nie służą i nie będą służyć jasnemu i systematycznemu przekazywaniu wiedzy przyszłym pokoleniom. Dlatego

pierwszą zmianą jaką należałoby wprowadzić jest prowadzenie jednolitego nazewnictwa przedmiotów i zawartych w nich treści programowych, tak aby wszystko stało się klarowne dla każdego w branży szkolącej młodzież w zawodzie sektora TSL.

W związku z tą różnorodnością nazewnictwa przedmiotów i zawartych w nich przydziałów treści wytworzył się kolejny problem związany z brakiem odpowiednio opracowanych **podręczników**, tak aby w łatwy i czytelny sposób zostały zebrane niezbędne materiały odpowiednie do kształcenia młodzieży pod konkretną tematykę. W obecnej chwili na rynku jest wiele pozycji książkowych (bo ciężko to nazwać podręcznikami), które ogólnikowo przedstawiają dane zagadnienia, bez podawania przykładów zastosowania czy wykorzystywania tej wiedzy w praktyce. Ujednolicenie nazw przedmiotów, przypisanie im konkretnych treści oraz opracowanie teorii wraz z odzwierciedleniem praktycznym dałoby możliwość zobrazowania sensu kształcenia się w zawodzie sektora TSL.

W naszej szkole nauczyciele starają sobie radzić z każdym nawet najtrudniejszym zagadnieniem i związanymi z tym nowościami, dlatego też korzystają z dostępnej literatury dedykowanej dla uczniów kształcących się w zawodzie branży TSL, literatury branżowej, czasopism m.in. wydawnictw tj.: Instytut Logistyki i Magazynowania (Biblioteka Logistyka), Wydawnictwa Komunikacji i Łączności (WKŁ), CeDeWu, SMART-LOG Bartosz Bogacz (www.techniklogistyk.com), Difin, eMPi, WSiP oraz literatury wydawanej przez uczelnie wyższe, z którymi szkoła współpracuje, jednakże nadal borykamy się z niewielką ilością dedykowanych dla tych zawodów zbiorów zadań, ćwiczeń czy kart pracy. Z tego też względu uporządkowanie treści programowych i każdy **nowo powstały podręcznik** powinien zawierać w sobie zestawy ćwiczeń, zadań, studium przypadków i testów sprawdzających, aby młody człowiek wiedział jak i gdzie wykorzysta przyswajany materiał. Powstanie takich podręczników usprawniłoby proces dydaktyczny, a uczniom pomogło zrozumieć sens kształcenia. Teoria nie poparta przykładami praktycznymi to pusta wiedza, która bywa z czasem ulotna, dlatego tak ważne są podstawy kształcenia młodzieży i przygotowanie ich do pracy w warunkach rzeczywistych.

Bardzo ważnym elementem wspomagającym proces kształcenia są wszelkiego rodzaju **staże i praktyki**, których jest w szkolnictwie zawodowym zdecydowanie za mało. Młodzież powinna mieć określonych wymaganiami wykwalifikowanych, odpowiednio przygotowanych pracodawców zgodnie z kwalifikacjami branżowymi jakie uczniowie pragną zdobywać. Nasza szkoła stara się zapewnić uczniom jak najlepsze warunki odbywania praktyk zawodowych czy też organizacji zajęć praktycznych u pracodawcy, jednak pomimo chęci niekiedy napotykałyśmy na przeszkody niemożliwe dla nas do przeskoczenia. Kształcąc uczniów

w branży TSL efektywnie współpracujemy z pracodawcami, gdzie młodzież realizuje w technikum program miesięcznych praktyk w ilości 140 godzin. Szkoła w tym względzie nie ma problemów z nawiązaniem współpracy z pracodawcami w zakresie pierwszej kwalifikacji SPL.01 – Obsługa magazynów. Duże firmy takie jak: IKEA, Castorama Katowice, Castorama Sosnowiec, Leroy Merlin, Kaufland Dąbrowa Górnicza, Polonia Logistyka, bardzo chętnie przyjmują młodzież na miesięczne praktyki. Z Castoramą dnia 1 marca 2023 r. podpisaliśmy umowę partnerską, na podstawie której uczniowie odbywają płatny staż. Udział w takim programie polega m.in. na:

1. partnerstwie wiedzy, tj. współudziale stron w tworzeniu programów edukacyjnych dla wybranych kierunków nauczania,
2. organizacji praktyk zawodowych/dyplomowych dla uczniów szkoły partnerskiej, realizowanych według sprofilowanych programów praktyk, opracowanych wspólnie przez Strony,
3. tworzeniu i prowadzeniu klas patronackich Castorama Polska w szkołach partnerskich,
4. organizowaniu przez pracowników lekcji pokazowych, wycieczek przedmiotowych dla uczniów szkoły partnerskiej itp.,
5. umożliwieniu udziału w szkoleniach odbywających się lub organizowanych przez sklep partnerski, podnoszących kwalifikacje uczniów lub nauczycieli szkoły partnerskiej,
6. organizowaniu staży dla nauczycieli szkoły partnerskiej,
7. udziale w projektach organizowanych przez sklep partnerski, m.in.: Majsterkowo, targi, dni otwarte, konkursy,
8. organizowaniu konkursów dla uczniów i praktykantów szkoły partnerskiej,
9. wspólnych działaniach w ramach doradztwa zawodowego realizowanego w szkołach partnerskich,
10. udzielaniu wsparcia technicznego i sprzętowego dla szkoły partnerskiej, obejmującego m.in. doposażenie warsztatów i pracowni, fundowanie nagród w konkursach organizowanych przez szkołę partnerską.

Problemy niestety zaczynają się pojawiać przy organizacji zajęć praktycznych dla uczniów kształcących się w Branżowej Szkole I Stopnia w zawodzie magazynier logistyk. Barię stają się tutaj wiek uczniów czyli 14-15 lat, gdzie przy tak młodych uczniach pracodawca nie chce brać na siebie odpowiedzialności wynikającej z kształcenia praktycznie tak młodej osoby, więc znalezienie takich firm jest bardzo trudne. Pozostając w temacie praktyk, lecz idąc

w zgodzie z programem kształcenia na kolejne lata szkoły, pojawia się następna przeszkoda, jaką jest realizacja nawet miesięcznych praktyk zawodowych w ramach drugiej kwalifikacji SPL.04 – **Organizacja transportu**, obowiązującej w technikum. Firmy, które w pełni realizują zagadnienie w/w kwalifikacji przyjmują zazwyczaj pojedyncze osoby, gdyż spoczywa na nich obowiązek całkowitej kontroli zleconych zadań zgodnie z programem praktyk. Na chwilę obecną szkoła współpracuje w ramach tych zagadnień z firmami tj. Polonia Logistyka, Raben i Castorama. Niestety klasy są zbyt liczne przez co pojawia się problem znalezienia tak dużej ilości miejsc, w których uczniowie mogliby odbywać praktyki ściśle związane z tematyką transportu. Na naszym rynku mało jest firm zajmujących się stricte spedycją i organizacją transportu, które chciałyby przyjąć tak liczne grupy uczniów na praktykę. Istotne znaczenie dla zwiększenia możliwości szerzenia współpracy z pracodawcami w branży TSL dałoby stworzenie zespołu, w którego skład wchodziłoby pracodawcy, przedstawiciele wyższych uczelni, kierownicy praktycznej nauki zawodu i nauczyciele przedmiotów zawodowych oraz co za tym idzie organizowanie cyklicznych spotkań. To właśnie wtedy podczas takich wspólnych zebrań omawiane byłyby bieżące problemy czy stawiane propozycje efektywniejszych rozwiązań na linii szkoła – pracodawca. Stworzenie takiego zespołu, a co za tym idzie i bazy danych pracodawców, pomogłoby uczniom w poszukiwaniu miejsc praktyk, ofert pracy wakacyjnej dla uczniów i absolwentów (możliwość aplikowania przez utworzoną platformę). Jednak to i tak nie wszystko. Teraz czas troszkę na cyferki? Liczba godzin przeznaczona na **praktyki zawodowe** (miesięczne praktyki - 140 godzin) powinna zostać zwiększona co najmniej dwukrotnie, że względu na praktyczną stronę poznania zawodu i przystosowania się do rzeczywistych warunków pracy, z jakimi spotkają się zaraz po skończeniu szkoły. No właśnie tego brakuje, a pamiętajmy że praktyka czyni z ucznia - mistrza, który potrafi poradzić sobie w każdej sytuacji na rynku.

A co jeśli chodzi o staże? W ich przypadku młodzież powinna mieć zapisany obowiązek odbywania **stażu** organizowanego w firmach z branży TSL, finansowanych ze środków unijnych czy samorządowych, tak aby wykształcić gotową jednostkę pracującą. Każdy z uczniów w ramach kształcenia się w zawodzie powinien również obowiązkowo brać udział w **stażach zagranicznych** umożliwiających wykorzystanie nie tylko zdobytej wiedzy teoretycznej, ale i praktyczne możliwości sprawdzenia swoich umiejętności w języku obcym, który w obecnych czasach stanowi podstawę działania w branży TSL. Dodatkowo uczniowie powinni mieć organizowane i finansowane lub chociaż współfinansowane, przez Państwo czy samorządy, **wycieczki interaktywne** umożliwiające sprawdzenie zdobytej przez nich wiedzy w warunkach rzeczywistych, jednakże mała ilość firm jest otwarta na tego typu wycieczki czy

szkolenia bezpłatnie, jeśli już to wszystko jest płatne, a niekoniecznie każdego ucznia chcącego się rozwijać i poszerzać swoje umiejętności stać na takie wydatki na poziomie szkoły średniej, gdzie sam jeszcze nie zarabia. Jako szkoła wiemy, że takie wycieczki szkoleniowe dają młodzieży możliwość utrwalenia i praktycznego wykorzystania zdobytej w szkole wiedzy, dają im ogrom satysfakcji, że to co się uczą ma sens. Firma z jaką nasza szkoła podjęła współpracę, oczywiście odpłatnie, jest firma Fenilo.pl Wszystko dla transportu, która przyjmuje chętnie uczniów na szkolenia z transportu. Udział młodzieży w tego typu przedsięwzięciach potwierdzonych certyfikatem daje możliwość zdobycia praktycznych umiejętności cenionych na rynku pracy, a uczenie się młodzieży poprzez praktyczne wykonywanie zadań daje wymierne efekty.

Dodatkowym atutem podnoszącym atrakcyjność zawodu i umiejętności dla przyszłego pracodawcy jest znajomość wszelkiego rodzaju **programów komputerowych** wykorzystywane w firmach branżowych. To właśnie różnego typu programy czy **symulatory** pozwalają młodzieży sprawdzić konsekwencję podejmowanych przez siebie decyzji już na etapie kształcenia. Każda ze szkół kształcących zawodowo powinna posiadać w pełni wyposażone pracownie logistyczne z aktualnymi komputerowymi programami używanymi aktualnie na rynku pracy umożliwiającymi przygotowanie gotowego do pracy pracownika. Ministerstwo chcąc kłaść nacisk na kształcenie zawodowe powinno zadbać o właściwe zaopatrzenie placówek w odpowiednie narzędzia do kształcenia młodych ludzi pragnących się kształcić właśnie w konkretnym zawodzie zwłaszcza branży TSL. Bardzo dobrym rozwiązaniem byłby dalszy i rozszerzony o szkoły średnie rozwój **laboratoriów przyszłości** czy pracowni interaktywnych z możliwością dostępu do nowinek technologicznych. Takiego typu posunięcia pozwoliłyby przyciągnąć większą rzeszę młodzieży i atrakcyjniejsze możliwości prezentowania zawodu, a także zdobycia szerokiego wachlarza umiejętności technologicznych. No ale o to dość trudno w szkołach średnich....dlaczego?

Problemem staje się wykorzystanie oprogramowania komputerowego w naszej pracy dydaktycznej, które spowodowane jest z jednej strony brakiem środków na wyposażenie pracowni logistycznych w stanowiska komputerowe dla każdego ucznia, a z drugiej faktem, że programy komputerowe, którymi w przyszłej pracy będą się posługiwali uczniowie są płatne i wymuszają konieczność zakupu licencji lub wniesienia opłat w zależności od ilości użytkowników. I o ile część z tych programów może być używana z wykorzystaniem np. telefonów komórkowych, to i tak problemem są opłaty licencji. Nasza szkoła posiada oprogramowanie firmy Insert, w tym moduł magazynowy Subiekt, który jest zainstalowany we wszystkich 4 pracowniach komputerowych, ale z uwagi na dużą ilość uczniów korzystają

z tego programu tylko uczniowie kierunku technik rachunkowości przygotowując się do egzaminów zawodowych. Jedynymi możliwościami, z jakich szkoła korzysta są pojawiające się projekty finansowane przez Unię Europejską, ale one nie zawsze są i również posiadają ograniczenia liczebności grup. Jeśli chodzi o drugą kwalifikację - transportową jest jeszcze gorzej, gdyż szkoła nie posiada żadnego oprogramowania pomocnego w kształceniu młodzieży - programy typu giełda transportowa do nauki planowania i organizacji procesu transportowego czy do możliwości wystawiania dokumentacji transportowej w wersji elektronicznej są poza zasięgiem szkoły, ograniczone niestety funduszami.

Jeśli już mowa o zdobywaniu wiedzy, umiejętności i kompetencji oraz dokumentów potwierdzających osiągnięcia młodzieży to należy się jeszcze pochylić nad **egzaminami zawodowymi** i sprawami wokół nich. Podział szkół średnich zawodowych na technika i szkoły branżowe nie do końca oddaje ich faktyczny podział. Dlaczego? Powinien nastąpić odpowiedni podział kwalifikacji osobno dla szkół branżowych i osobno dla technikum ze względu na potencjał uczniów i różnice wynikające chociażby z ilości godzin praktyk w obu typach szkół. Gdyby doszło do adekwatnego podziału kwalifikacji dla danego typu szkoły to uczniowie wykorzystywaliby swój potencjał w sposób dający im wykorzystanie posiadanych umiejętności. Będąc przy egzaminach warto by jeszcze zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwszą z nich jest podzielenie egzaminów na część pisemna - test teoretyczny jest jak najbardziej optymalnym rozwiązaniem, jednak problemem staje się dla nauczycieli brak możliwości dostępu do ciągle uzupełnianej bazy pytań testowych oraz egzamin praktyczny, który jak nazwa sama wskazuje powinien odbywać się praktycznie (jak w innych zawodach np. technik rachunkowości z wykorzystaniem programów komputerowych), a nie jak dotychczas na kartce papieru, gdyż powinien pokazać praktyczne umiejętności ucznia, a nie pisanie. Drugą ważną rzeczą związaną z egzaminem zawodowym są regulacje prawne związane z przystąpieniem do tego typów egzaminów. Mianowicie niekorzyścią dla rynku pracy są określone wymagania że każdy uczeń musi przystąpić do egzaminu, w innym przypadku nie ukończy szkoły. Jest to krzywdzące niedopracowanie prawne, które w przypadku matur jest jasno określone. To właśnie do matury mogą przystąpić tylko osoby, które uzyskały pozytywne oceny z przedmiotów wymaganych w kształceniu ogólnym, natomiast w przypadku egzaminów zawodowych to zawodzi, gdyż nawet osoba z oceną niedostateczną musi przystąpić do egzaminu, gdzie jego wiedza jest znikoma, tak jak szansa zdania pozytywnie obu części egzaminu. Jest to niesprawiedliwe działanie, które nie motywuje uczniów do pracy i zdobywania wiedzy oraz wymaganych umiejętności. Czy nie warto się nad tym zastanowić? Takie postępowanie i niekorzystne działania zmierzają w złą

stronę narażając placówki oraz samorządy jak i też Państwo na koszty jakie musi ponieść za każdą osobę, która musi przystąpić, a niekoniecznie jest do tego wystarczająco przygotowana, aby zdobyć dokument z danej kwalifikacji. Powinno zostać wprowadzone postępowanie weryfikujące młodzież, jak w przypadku egzaminu dojrzałości, przed wejściem na rynek pracy. Jeśli kiedyś już dojrzejemy do takich zmian i egzamin w części praktycznej będzie odbywał się praktycznie to należałoby zajęcia, które w programie nauczania są ujęte w praktycznej części prowadzone były w odpowiednio wyposażonych pracowniach i niewielkich najlepiej 8-10 osobowych grupach, gdzie nauczyciel jest w stanie dopilnować każdego ucznia z osobna ze zdobywania kolejnych niezbędnych umiejętności potrzebnych do zdobycia świadectw kwalifikacji czy upragnionego certyfikatu potwierdzającego zdobycie zawodu.

Jeśli mowa o kształceniu młodzieży nie można pominąć też nauczycieli, którzy na co dzień walczą, aby jak najlepiej przygotować uczniów do egzaminów, a następnie do pracy w wybranym zawodzie zmieniającej się branży TSL. Ważnym czynnikiem, który w tej branży ma znaczenie to ciągły jej rozwój. Dlatego też nauczyciele, aby kształcić młodzież jak najlepiej powinna brać udział w różnego rodzaju szkoleniach, aby poszerzać swoją wiedzę, podnosić swoje kwalifikacje oraz kształcić w nich coraz to nowsze umiejętności i zwyczajnie "być na bieżąco w branży". Istotne znaczenie ma tutaj też możliwość podejmowania przez nauczycieli i pracowników szkoły **studiów podyplomowych** najlepiej bezpłatnych lub współfinansowanych, chcących się przekwalifikować lub doksztalać w danej dziedzinie. Bardzo ważne jest, aby cała kadra miała możliwość udziału w szkoleniach m.in. z nowych programów komputerowych wykorzystywanych na rynku czy możliwości wykorzystania nowoczesnych technologii właśnie w przekazywaniu wiedzy młodzieży. W naszej szkole nauczyciele są głównie skazani na samodzielne doksztalanie się na różnego rodzaju szkoleniach, webinarach, studiach podyplomowych, ale z racji kosztów jakie należy ponieść to czasem bywa że rezygnują, dlatego tak ważne byłoby wsparcie ze strony samorządu czy Państwa, w tym samego Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Poza szkoleniami dopełnieniem zawsze powinny być różnego rodzaju finansowane przez Państwo czy Unię Europejską **granty i projekty** skierowane zarówno dla nauczycieli, ale i dla uczniów, gdyż to właśnie takie działania prowadzą do rozwoju poszczególnych umiejętności oraz kompetencji zawodowych, językowych czy społecznych. Dodatkowo właśnie powinna zostać wprowadzona możliwość prowadzenia badań czy zadań własnych w ramach określonych zagadnień tematycznych, zgodnych z programem nauczania, przez uczniów pod nadzorem nauczyciela w warunkach rzeczywistych. Byłoby to ciekawe

doświadczenie dla młodych uczniów, którzy wiążą swoje dalsze życie ze studiami czy karierą w branży TSL, wprowadzające ich do realiów życia codziennego w otaczającym ich świecie. Jako szkoła staramy się brać udział w wielu projektach. W ostatnich latach braliśmy udział w projektach unijnych tj. (dotyczących zawodu technik logistyk): „Przygotowanie rozwiązań w zakresie angażowania pracodawców w organizację praktycznej nauki zawodu w branży nr 26 spedycyjno - logistycznej” (w ramach współpracy z Międzynarodową Wyższą Szkołą Logistyki i Transportu we Wrocławiu), „Przygotowanie rozwiązań w zakresie angażowania pracodawców w organizację praktycznej nauki zawodu w branży nr 30 transportu kolejowego” (w ramach współpracy z Międzynarodową Wyższą Szkołą Logistyki i Transportu we Wrocławiu), „Dodatkowe kwalifikacje zawodowe gwarancją lepszej pracy – program rozwojowe szkolnictwa zawodowego w placówkach kształcenia zawodowego w Dąbrowie Górniczej”, gdzie zdobyta wiedza teoretyczna miała odzwierciedlenie w zajęciach praktycznych w pracowniach komputerowych lub miała pokazywać niedociągnięcia i elementy, nad jakimi należy pracować, aby wzmocnić swoją atrakcyjność na rynku pracy z punktu widzenia pracodawcy i przyszłego pracownika. Obecnie nasza szkoła przystąpiła do kolejnego projektu „Branżowe Centrum Umiejętności w Dziedzinie Logistyki jako odpowiedź na potrzeby rynku pracy w dobie wyzwań Zielonego Ładu, zrównoważonego rozwoju i zmian technologicznych” (w ramach współpracy z Międzynarodową Wyższą Szkołą Logistyki i Transportu we Wrocławiu, planowane zakończenie projektu wrzesień 2025), jednak dotyczy ona ściśle określonej i ograniczonej liczby uczniów (13 osób) i nauczycieli (2 osoby), co jest kroplą w morzu potrzeb dla solidnego przygotowania młodzieży do pracy w branży. Dodatkowo w ramach współpracy z uczelniami wyższymi oraz kołami naukowymi przy uczelniach: Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Logistyki w Poznaniu, Uniwersytet Gdański Wydział Ekonomiczny, Politechnika Opolska, Uniwersytet Ekonomiczny w Opolu, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej nauczyciele i uczniowie uczestniczą w licznych wykładach, webinarach i logmeetingach oraz konferencjach, a także olimpiadach i konkursach przedmiotowych (z licznymi sukcesami naszej młodzieży).

Podsumowując nie jest za dobrze, ale nie ma powodów do całkowitego pesymizmu, gdyż jako szkoła staramy się wykorzystywać każdą nadarzącą się okazję, aby uatrakcyjnić zajęcia dla młodzieży tworząc własne materiały pomocnicze czy wprowadzając nowe programy-aplikacje, dające później przełożenie na wymierne efekty naszej pracy w postaci sukcesów naszej młodzieży w olimpiadach logistyczno-spedycyjnych. W trakcie trwania nauki nasi nauczyciele zawsze szukają wielu rozwiązań, które pozwalają na przedstawienie

młodzieży możliwości wykorzystania zdobywanej wiedzy w praktyce, aczkolwiek dość często problemy leżą po stronie finansowej, która skutecznie hamuje poczynione wspólnie przez szkołę działania, blokując możliwości stawiania czoła kolejnym wyzwaniom oraz wykorzystania szans, jakie stwarzają zmieniające się trendy w branży. Dlatego tak ważne jest, aby szkoły kształcące zawodowo miały zapewnione odpowiednie dofinansowanie do wszelkich działań jakie usprawniałyby proces dydaktyczny i pomagały zapoznawać się z najnowszymi osiągnięciami technologicznymi, które usprawniają wszechobecne procesy logistyczne.